

Sygn. akt II Ca 819/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie:	SSO Dariusz Mizera SSR del. Lucyna Szafrńska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2016 roku

sprawy z wniosku A. S. (1) i B. S.

z udziałem Skarbu Państwa reprezentowanego przez Starostę (...) i M. D.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 19 lipca 2016 roku, sygn. akt I Ns 455/15

**postanawia: oddalić apelację i ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

SSO Jarosław Gołębiowski

SSO Dariusz Mizera SSR Lucyna Szafrńska

Sygn. akt II Ca 819/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 19 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w Opocznie po rozpoznaniu w dniu 05 lipca 2016 r. w Opocznie na rozprawie sprawy z wniosku A. S. (1), B. S. z udziałem Skarbu Państwa reprezentowanego przez Starostę (...), M. D. o zasiedzenie postanowił:

1. oddalić wniosek;
2. stwierdzić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Działka nr (...) o powierzchni 0.66 ha położona jest we wsi M., gmina M.. Działka ma kształt rombu, leży przy drodze do M.. Po stronie wschodniej graniczy z działką (...) będącą obecnie własnością syna B. i A. małżonków S.. Od strony zachodniej graniczy z drogą do M.. Za drogą położona jest działka nr (...), która jest własnością wnioskodawców. W ewidencji gruntów jako posiadacz samoistny ujawniony jest Skarb Państwa - Starosta (...), a jako użytkownik - Urząd Gminy w M..

Działka nr (...) stanowiła własność mieszkańca narodowości żydowskiej. Po II Wojnie Światowej właściciel działki - który był również właścicielem innych gruntów położonych w M. - sprzedał swoje ziemie (...), natomiast działkę nr (...) przekazał na rzecz wszystkich (...). Na tej działce znajdowała się szkoła. Budynek szkoły był częściowo drewniany i częściowo murowany. W budynku funkcjonowała szkoła podstawowa, która działa do połowy lat 60 ubiegłego wieku. W szkole odbywały się również zebrania wiejskie i potańcówki dla mieszkańców wsi. Następnie szkoła podstawowa została przeniesiona do miejscowości J.. Na działce (...) znajduje się również budynek gospodarczy, który jest położony w rogu działki, przy drodze, w części południowo - zachodniej. Działka nie jest ogrodzona płotem. W toku postępowania wnioskodawca ogroził płotem z żerdzi tylko róg działki, przy budynku gospodarczym.

Budynek szkoły został rozebrany przez (...) w latach 70 ubiegłego wieku. Ostatni dyrektor szkoły pan Poprzeczny zezwolił rodzicom A. S. (1) na zagospodarowanie budynku gospodarczego położonego na działce. Budynek miał być rozebrany przez rodziców wnioskodawców, a materiał wykorzystany do budowy. Rodzice wnioskodawcy nie rozebrali budynku gospodarczego. Budynek gospodarczy był wykorzystywany przez matkę wnioskodawcy do przechowywania zwierząt. Również wnioskodawca trzymał w budynku krowy. A. S. (1) wybił otwór drzwiowy w budynku gospodarczym od strony drogi, aby ułatwić sobie dojście ze swojej działki. Na działce (...) A. S. (1) wypasa krowy. Około 3-5 lat temu urządził sobie ogródek warzywny, gnojownik oraz zaczął składać deski. A. S. (1) dokonał również remontu dachu - wymienił poszycie dachu na papę.

Na działce (...) około 5- 7 lat temu znajdowało się jeszcze boisko szkole, na którym dzieci ze wsi grały w piłkę. Bramki zostały zdemontowane przez A. S. (1). Na działce (...) - w jej północno zachodniej części - znajduje się wyrobisko z piaskiem. Z tego wyrobiska piasek był wybierany przez (...). W latach 80 ubiegłego wieku, kiedy budowano drogę w M., z piasku tego korzystały również firmy budujące drogę. Nikt z pobierających piasek nie pytał wnioskodawców o zgodę na wydobycie piasku, ani też nie płacił za piasek. A. S. (1) i B. S. sprzeciw co do wydobycia piasku zaczęli zgłaszać dopiero w toku niniejszego postępowania

Sąd Rejonowy zważył, iż wniosek nie jest zasadny.

Przesłanką nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia jest nieprzerwane posiadanie nieruchomości przez określony czas jako posiadacz samoistny (art. 172 k.c.). Stan posiadania tworzą element władania rzeczą (corpus) i zamiar władania nią dla siebie (animus rem sibi habendi). Zasiedzenie jest sposobem nabycia prawa własności związanym z upływem czasu. Upływ odpowiedniego czasu zróżnicowany jest od dobrej lub złej woli posiadacza danej rzeczy. Posiadacz samoistny, który uzyskał posiadanie w złej wierze nabywa nieruchomość przez zasiedzenie, jeżeli posiada ją nieprzerwanie przez lat trzydzieści. Natomiast posiadacz samoistny, który uzyskał posiadanie w dobrej wierze nabywa nieruchomość przez zasiedzenie, jeżeli posiada ją nieprzerwanie przez lat dwadzieścia.

W przekonaniu Sądu wnioskodawcy stosownie do treści art. 6 k.c. nie wykazali, iż można ich uznać za posiadaczy samoistnych całej działki nr (...) przez okres potrzebny do zasiedzenia.

Wola posiadania jak właściciel (animus possidendi) oznacza wykonywanie faktycznego władztwa w takim zakresie, w jakim wykonuje je właściciel. Przy czym swą wolę władania daną nieruchomością jak właściciel posiadacz samoistny musi objawiać na zewnątrz. Konieczne jest zatem wykonywanie przez posiadacza, który - co jasne - właścicielem nie jest, czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty, niezależny od woli innej osoby stan władztwa.

W ocenie Sądu nie ulega bowiem wątpliwości, iż od około 5-7 lat wstecz - kiedy to A. S. (1) zdemontował bramki na boisku możemy mówić o tym, że zmanifestował on wolę posiadania części działki położonej naprzeciwko działki - będącej obecnie własnością syna wnioskodawcy dla siebie. Od tego też czasu wnioskodawcy urządzili tak ogródek warzywny, gnojownik i gromadzą tam deski, są wypasane krowy. Wnioskodawca dokonał remontu dachu w budynku gospodarczym i wybił dodatkowe wejście do budynku gospodarczego, tak aby miał łatwiejszy dostęp ze swojej działki. Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawców i świadków L. R., T. M. (1), M. R. (1), K. M. (1) i J. G. (1) w których twierdzili, że cała działka była użytkowana przez rodziców' wnioskodawcy, a następnie przez wnioskodawcę. Należy wskazać, że świadkowie F. A. (1), J. C., K. R., A. D. (1), M.' K., A. M. (1), G. M. (1), J. P. (1), A. S. (2), M. S. - (...) - zaprzeczali temu aby cała działka była we władaniu rodziców wnioskodawcy. F. A. (1) - najstarszy ze świadków (82 lata), który pamięta czasy po II Wojnie Światowej - wskazał, że rodzice wnioskodawcy nie użytkowali tej działki, budynek gospodarczy był do rozbiórki i matka wnioskodawcy upomniła się, żeby mogła użytkować i sekretarz jej dał. Rodzice wnioskodawcy mieli ten budynek rozebrać w zamian za użytkowanie. Do dnia dzisiejszego budynek nie jest rozebrany i użytkuje go S. (k.52v.).

Nadto w przekonaniu Sądu w ogóle nie można mówić o samoistnym posiadaniu przez wnioskodawców, czy też ich poprzedników prawnych części działki w której położone jest wyrobisko piasku. Sami wnioskodawcy zeznali, że z piasku tego korzystali inni mieszkańcy wsi. A. S. (1) wskazał tylko, że mieszkańcy ci pytali ich o pozwolenie. Zeznania wnioskodawcy A. S. (1) w tej części nie polegają na prawdzie. Pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadka - zgłoszonego przez wnioskodawców - M. R. (1), który zeznał, że S. nie bronił aby brali piach ( k.66v.). Wskazać również należy, że wnioskodawczyni B. S. zeznała, że „ kto chciał to brał piasek, my za to nie chcieliśmy pieniędzy „ k. 95 v. W ocenie Sądu okoliczności te nie świadczą o tym aby wnioskodawcy mieli wolę posiadania wyrobiska z piaskiem dla siebie. Samoistny posiadacz winien bowiem wykonywać faktyczne władztwo w takim zakresie, w jakim wykonuje je właściciel. Właściciel zaś może stosownie do treści art. 140 k.c. korzystać z rzeczy zgodnie z jej społeczno - gospodarczym przeznaczeniem, w szczególności może pobierać pożytki i czerpać dochody. Właściciel nie pozwoliłby zapewne na wybieranie piasku z jego wyrobiska bez jego zgody, a już zapewne nie pozbawiłby się dochodu za piasek. Ponadto wskazać należy, że świadek F. A. (1) wskazał, „że piasek został wybierany jak zaczęto budować drogę, wcześniej zanim piasek był brany na drogę to było siane na tej działce. Dzierżawił K. i robił opłatę do Kółka Rolniczego” (k. 52v).

Wszystkie te okoliczności prowadzą do wniosku, że prawdą jest to co twierdzą świadkowie - mieszkańcy wsi M. - F. A., J. C., K. R., A. D. (1), M. K. (1), A. M. (1), G. M. (1), J. P. (1), A. S. (2), M. S., że działka (...) - uważana za nich za działkę tzw. szkolną - została przekazana przez poprzedniego właściciela narodowości żydowskiej na rzecz całej wsi. Rodzice wnioskodawcy korzystali zaś tylko z budynku gospodarczego. Na pozostałej części działki dzieci grały w piłkę, a z piasku korzystali (...). a nie tylko rodzina S..

Dlatego też w ocenie Sądu można mówić tylko o samoistnym posiadaniu części działki (...) (położonej na wprost nowego domu syna wnioskodawców ) i to co najwyżej od około 7 lat. Biorąc jednak pod uwagę czas potrzebny do uzyskania zasiedzenia, wniosek nie podlegał uwzględnieniu, nawet w części.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli wnioskodawcy. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez:

a) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na odmowie przyznania wiarygodności zeznaniom świadków L. R., T. M. (1), M. R. (1), K. M. (1) oraz J. G. (1) - rdzennych mieszkańców wsi M., nie utrzymujących ze świadkiem G. M. (1) oraz wnioskodawcami żadnych relacji prywatnych, w tym bezpośrednich sąsiadów przedmiotowej działki.

b) przyznanie wiarygodności zeznaniom świadków F. A. (2), J. C., K. R., A. W., M. K. (1), A. M., G. M. (1), J. P. (1), A. S. (2) oraz M. S. - to jest osób podburzonych i zmanipulowanych przez świadka G. M. (1) będącego bezpośrednio zainteresowanym wykupem przedmiotowej działki;

2) sprzeczność poczynionych przez sąd ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że rodzice wnioskodawcy nie objęli w posiadanie samoistne przedmiotowej nieruchomości po likwidacji szkoły podstawowej w połowie lat 60 ubiegłego wieku oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności poprzez nie ustalenie w jakim zakresie wnioskodawcy bezspornie korzystali z przedmiotowej działki w ramach prowadzenia na niej hodowli zwierząt oraz nie ustalenie dokładnego umiejscowienia szkolnych bramek do piłki nożnej na przedmiotowej działce oraz daty ich demontażu;

3) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymogom formalnym, niezawierającego jasnych i kategorycznych stwierdzeń i ustaleń, uzasadnienia zawierającego sumaryczne wyczerpanie dowodów na podstawie, których sąd ustalił stan faktyczny.

Wskazując na powyższe oraz powołując się na art. 368 § 1 pkt. 5 k.p.c. wnosili o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

1. uwzględnienie wniosku o zasiedzenie w całości bądź w części, którą rodzice wnioskodawcy objęli w posiadanie samoistne bezspornie od połowy lat 60 ubiegłego wieku,

ewentualnie

2. uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania

3. zwolnienie nas od obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji z uwagi na to, że nie jesteśmy w stanie jej uiścić bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawców nie jest uzasadniona.

Kluczowy zarzut w niej zawarty to obraza zaskarżonym postanowieniem prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny i wybiórczy. Jest on całkowicie nietrafny.

Sąd I instancji przeprowadził rozległe postępowanie dowodowe, dopuszczając dowody inicjowane przez wnioskodawców jak też pozostałych uczestników. Dowody, na których Sąd meriti oparł swoje rozstrzygnięcie są wiarygodne i nie zostały w toku postępowania skutecznie zakwestionowane. Dotyczy to min. zeznań świadków: F. A., J. C., K. R., A. D., M. K., A. M., J. P., A. S., M. S..

W motywach pisemnych zaskarżonego postanowienia sąd I instancji wyczerpująco i zgodnie z regułami wyrażonymi w powołanym przepisie podał motywy, z powodu których uznał relacje w/w świadków za przekonywujące i wiarygodne. Ponowna analiza tychże dowodów dokonana w postępowaniu apelacyjnym upoważnia do stwierdzenia, że dowody, na których oparte zostało zaskarżone orzeczenie są w pełni wiarygodne. Są spójne i korespondują ze sobą. Ocena tych dowodów nie jest dowolna. Mieści się w granicach swobodnej. Została przeprowadzona zgodnie z regułami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania.

Wniesiona apelacja nie dostarcza żadnej rzeczowej argumentacji, która mogłaby podważyć przeprowadzone przez Sąd Rejonowy dowody.

W ocenie autorów apelacji zeznania świadków, na których Sąd oparł rozstrzygnięcie są nieprawdziwe. Tak sformułowany zarzut, wymagał, ażeby skarżący w sposób przekonywujący wykazali brak prawdziwości relacji

świadków, oraz podali argumenty podważające spójność i konsekwencję ich zeznań. Tymczasem uważna lektura treści środka odwoławczego prowadzi do wniosku, iż jego autorzy ogólnie sformułowali zarzut, że świadkowie złożyli fałszywe zeznania pod naciskiem G. M. (1). Analiza akt - wbrew twierdzeniom skarżących - nie upoważnia do wniosku, że G. M. podjął przemyślane działanie obliczone na złożenie nieprawdziwych zeznań przez A. M. (1), F. A. (1), J. C., K. R., A. D. (1), M. K. (1), J. P. (1), A. S. (2) oraz M. S..

Zarzuty w tej mierze są gołosłowne i nie zostały poparte żadną rzeczową argumentacją.

Powyższe oznacza, że wniesiona apelacja ma jedynie charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Apelanci przedstawili w niej swoją wersję przebiegu zdarzeń, które w ich ocenie miały prowadzić do uznania, że przez wymagany prawem czas władali sporną nieruchomością jako posiadacze samoistni, co doprowadziło do nabycia przez nich w/w arealu na własność przez zasiedzenie.

Przedstawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów ( por. np. wyrok SN z 29.06.2004r. , II CK 393/03, Legalis, wyrok SN z 18.06.2004r., II CK 369/03, Legalis, Wyrok SN z 15.04.2004r. , IV CK 272/03, nie publik).

Przeszkód do uwzględnienia wniosku skarżący nie mogą skutecznie upatrywać w zeznaniach wskazanych przez siebie świadków: R. R., T. M., K. M., M. R. i J. G..

Świadek T. M. podał ( por. jego zeznania k.34 odwr.), że przedmiotowa działka jest nieuprawiana rolniczo. Leży odłogiem. Stanowi ugór. Zeznał także, że wnioskodawcy nie wykonywali na tym gruncie żadnych czynności agralnych. Nie przeprowadzali orki, nie obsiewali. Wypasali czasami zwierzynę. Świadek ów podał także, że rodzice wnioskodawcy jedynie trochę w/w areal uprawiali. Powyższe musi prowadzić do wniosku, iż relacje tegoż świadka są wielce powściągliwe, ale pomimo tego nie przedstawiają pełnego zakresu czynności faktycznych, jakie charakteryzują osobę, która ma przymiot posiadacza samoistnego.

Z kolei świadek K. M. (por. jego zeznania k. 54 odwr.) podał, że na w/w działce było zlokalizowane boisko dla dzieci i młodzieży z miejscowej wsi. Świadek ten wspominał, że był czerpany z tej nieruchomości piasek przez okolicznych mieszkańców. W zeznaniach tych brak jest stwierdzenia, że pobieranie piasku odbywało się za zgodą wnioskodawców.

Świadek M. R., potwierdził (por. jego zezn. k.66 odwr.), że mieszkańcy wsi brali piach, natomiast brak kategoriycznych sformułowań, że odbywa się to za zgodą skarżących a wcześniej ich poprzedników prawnych.

To samo wynika z zeznań świadka J. G. (por. jego zeznania k. 66 odwr.), który także podał, że było tam zlokalizowane boisko, zaś piach na tej działce wybierał każdy kto chciał.

Twierdzenia świadka, że rodzice wnioskodawcy kupili ten areal są gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami.

Fakt ów nie wynika w szczególności z informacji nadesłanej przez Starostwo oraz z przesłuchania wnioskodawców.

Zebrany materiał dowodowy należy - wbrew oczekiwaniom skarżących - oceniać nie wybiórczo, lecz całościowo. Poza sporem jest, że zarówno rodzice jak też wnioskodawca z żoną nigdy nie ubiegali się o zmianę wpisu w ewidencji gruntów. Nie domagali się, ażeby wpisać ich jako władających sporną działką pomimo znacznego upływu czasu od daty, której nastąpiła likwidacja szkoły.

W/w nie byli i nadal nie są płatnikami podatku gruntowego. Nie występowali, ażeby objąć ich zobowiązaniem podatkowym (por. np. zezn. wnioskodawcy k.95 odwr. potwierdzone przez niego podczas rozprawy apelacyjnej).

Złożony do akt sprawy wypis z rejestru gruntów obrazuje, że jako posiadacza działki wpisano Gminę.

W oświadczeniu złożonym w postępowaniu przedsądowym dnia 18 listopada 2003 roku wnioskodawca podał ( por. jego pismo k.47), że areal ów był przekazany przez Polaka pochodzenia żydowskiego na użytek i potrzeby całej wsi. Oświadczył także, że korzysta jedynie z budynku gospodarczego, natomiast na pozostałej części mieszkańcy wybierają piach. Nie wskazał, że dokonuje się to za jego przyzwoleniem.

Skarżący całkowicie pomijają oświadczenie pisemne złożone w w/w dacie przez F. A. ( por. jego pismo k. 48). Podał on, że budynek szkolny był rozebrany dopiero w końcu lat 70-tych gdyż był w złym stanie technicznym.

Okoliczność ta została przyznana przez skarżącego podczas rozprawy apelacyjnej. Wnioskodawca jednocześnie przyznał, że do momentu wyburzenia budynku szkolnego odbywały się w nim zebrania wiejskie.

Wskazany wyżej świadek wyjaśnił także kwestię dotyczącą korzystania przez wnioskodawcę z budynku gospodarczego posadowionego na przedmiotowej nieruchomości. Podał mianowicie, że skarżący za przyzwoleniem władz Gminy miał prawo użytkować ów budynek, ponieważ na własny koszt go wyremontował. Nie miała zatem miejsca nieformalna umowa kupna - sprzedaży, lecz umowa nienazwana uprawniająca wnioskodawców do nieodpłatnego korzystania z w/w budynku. Istotne są również te fragmenty oświadczenia F. A., w których podał, że ze spornej działki korzystali i nadal korzystają miejscowi rolnicy i ich rodziny. Zlokalizowany na działce staw służy mieszkańcom wsi od wielu lat do pojenia bydła. Część spornego arealu stanowi nieużytek, gdzie było jeszcze kilka lat temu boisko. Z nieruchomości korzystali mieszkańcy wsi.

Podnieść należy, że w/w był przesłuchiwany w sprawie jako świadek ( por. jego zezn. k.52 odwr.) dzieląc okoliczności i fakty podane w oświadczeniu z dnia 18 listopada 2003 roku.

Powyższe relacje podane przez świadka potwierdzają tezę Sądu I instancji, że władanie spornym arealem przez wnioskodawców i ich poprzedników nie było wyłączne i nie dotyczyło całości działki a nadto, że miało przymiot posiadania zależnego nie zaś samoistnego.

Zestawienie dokumentów na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie przy uwzględnieniu relacji świadka F. A. oraz zeznań wskazanych w apelacji świadków omówionych wyżej musi prowadzić do wniosku, że brak było podstaw do stwierdzenia na rzecz wnioskodawców nabycia własności przez zasiedzenie.

Nawet gdyby zaakceptować bezzasadne twierdzenia o samoistości posiadania po stronie skarżących, wniosek o zasiedzenie również. W tym przypadku podlegałby oddaleniu.

Posiadanie rzeczy tylko wtedy skutkuje nabyciem władności przez zasiedzenie, jeżeli ma charakter ciągły oraz jest wykonywane przez okres wymagany prawem. W przypadku złej wiary posiadacza samoistnego wymagany okres ( por. art. 172 § 1 kc) wynosi lat 30. Wymóg ten nie był spełniony, skoro jak wynika to z zeznań świadka T. M. ( k. 34 odwr.) wnioskodawcy po śmierci swoich poprzedników nie prowadzili upraw rolnych na spornym terenie i ziemia leży odłogiem.

W realiach niniejszej sprawy trudno również dopatrzeć się ciągłości posiadania. Przedmiotem umowy darowizny pomiędzy skarżącymi a rodzicami wnioskodawcy były jedynie grunty mające uregulowany stan prawny. Nie istniały żadne przeszkody prawne, ani też faktyczne uniemożliwiające przeniesienie tymże aktem posiadania.

Teza skarżących, że takie przeniesienie posiadania faktycznie nastąpiło nie została poparta żadnymi dowodami.

Okres posiadania, jego zasięg w terenie, charakter i udział dowolnej liczby mieszkańców wsi we współwładaniu przedmiotowego arealu upoważnia do stwierdzenia, iż przesłanki wymienione w przepisie art. 172 kc nie zostały spełnione.

Obszernie sporządzone uzasadnienie zaskarżonego postanowienia dotknięte jest pewnymi mankamentami w płaszczyźnie art. 328 § 2 kpc. Z obrazą powołanego przepisu Sąd I instancji nie dokonał w motywach pisemnych oceny i weryfikacji wskazanych w apelacji świadków. Uchybienie to ma charakter procesowy i jest tego rodzaju, że nie ma

wpływu na treść końcowego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy jako sąd drugoinstancyjny jest organem reformatoryjnym. Jest uprawniony i jednocześnie zobowiązany do dokonania własnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

Obowiązek wydania orzeczenia reformatoryjnego przez sąd odwoławczy nie zachodzi tylko wówczas, gdy istnieją podstawy wydania orzeczenia kasatoryjnego ( por. kodeks postępow. cywilnego pod red. A. Góra - Błaszczkowska t. I, t. 1 i 5 do art. 386 kpc i powoływane tamże stanowisko nauki prawa, art.831 i 832, Wydawnictwo C.H. Beck, W-wa 2013).

Uchybienia Sądu I instancji w istocie zostały wyeliminowane poprzez dokonanie w postępowaniu apelacyjnym całościowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w tym dowodów wskazanych w apelacji.

Mając zatem na uwadze przedstawione ustalenia, rozważania i powoływane w nich przepisy na podstawie art. 385 kpc należało wniesioną apelację jako nieuzasadnioną oddalić.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 1 kpc.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSO Dariusz Mizera SSR Lucyna Szafrńska